Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 11 października 1928** Cena egzemplarza **20 gr.**

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

| | |
|---|---|
| miesięcznie | —·90 Zł. |
| kwartalnie | 2·70 „ |
| półrocznie | 5·40 „ |
| rocznie | 10·80 „ |
| Prenumerata zamiejscowa: | |
| miesięcznie | 1 zł. |
| kwartalnie | 3 „ |
| półrocznie | 6 „ |
| rocznie | 12 „ |

# HASŁO

OGŁOSZENIA:

| | |
|---|---|
| Strona . . . . | 260 Zł. |
| 1/2 strony . . . | 130 „ |
| 1/4 „ . . . | 75 „ |
| 1/8 „ . . . | 40 „ |
| 1/16 „ . . . | 20 „ |
| 1/32 „ . . . | 10 „ |

Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukającym pracy 50% zniżki.

**Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.**

Naczelny redaktor: Jan Kulesza. Godziny przyjęć: od 11—13 i od 16—18. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 36. Adres Redakcji i Administracji: ul. Wałowa l. 19. Rok III.

OLBRZYMI WYBÓR!

WŁADYSŁAW STEINDEL TARNÓW

## Ujemny bilans handlowy.

Pisma opozycyjne alarmują społeczeństwo hiobowemi wieściami o blizkich tragicznych skutkach ujemnego bilansu handlowego. Kraczą kruki na prawicy i skrajnej lewicy o załamaniu się złotego, o braku pokrycia w Banku Polskim, o coraz większych deficytach w bilansie handlowym.

Na szczęście czarne wróżby nie sprawdzają się. **Złoty jak stał silnie tak silnie stoi i dalej stać będzie.** Zmniejszanie się deficytu handlowego w dużej mierze zależne jest od obywatelskiego stanowiska społeczeństwa. Nie powiem aby bojkotować towar zagraniczny bez zastrzeżeń. Całkowity bojkot doprowadziłby również do katastrofy, gdyż gdybyśmy zamknęli granice dla dowozu **zubożelibyśmy, a liczne warsztaty pracy trzebaby było zamknąć.** Szeregi bezrobotnych powiększyłyby się znacznie, a co najważniejsze, stracilibyśmy kontakt handlowy z zagranicą, coby nas doprowadziło do odgraniczenia się jeszcze bardziej murem chińskim od Zachodu i cywilizacji.

Musimy jednak uregulować ten dowóz z zagranicy. Opowiada się wiele o popieraniu przemysłu krajowego a już nietylko arbitrzy elegancji, lecz przeciętni śmiertelnicy ubierają się od stóp do głów w wyroby zagraniczne, chociaż mamy te same wyroby z fabryk krajowych.

Jesteśmy krajem jak najgorzej wychowanym gospodarczo. Dziecko tak w domu jak i w szkołach używa przedmiotów z fabryk zagranicznych, a ani rodzice ani nauczyciel nie wpaja w nie, jak to się czyni w innych krajach, obowiązku popierania przemysłu krajowego.

I tak dziecko używa ołówki, pióra i inne artykuły marki zagranicznej. Obowiązkiem Polaka nauczyciela jest wychowywać w tym duchu uczniów, żeby wpajać w nich obowiązek popierania przemysłu krajowego.

Nasz przemysł krajowy, który jest w powijakach niemal, niema również zrozumienia dla doniosłości reklamy. Firmy zagraniczne reklamują swój towar doskonale i zbierają wielkie plony z dobrze obmyślonej propagandy. Przemysł polski prawie że się nie reklamuje i już tem dystansuje się wobec produktów zagranicznych.

Nasze fabryki powinny urządzać wystawy, zmuszać kupca do sprowadzania towaru krajowego, a nadewszystko reklamować ten towar, aby każdy kupujący przyzwyczaił się do produkcji krajowej. **K.**

Już nadeszły do filji

**Antoniego Uwiery**

w Tarnowie

najmodniejsze materjały na jesień i zimę dla Pań — dla Panów nowy wybór sukna męskiego — kołdry, koce, derki, szyfony, barchany, flanelki. Ceny nadzwyczaj umiarkowane.

Towar tylko doborowy. Olbrzymi wybór. Dla P. T. Urzędników ulgi w spłatach miesięcznych.

## Dostojne wizyty.

Dnia 20 bm. przybędzie do Dąbrówki Infułackiej Pan Prezydent Mościcki w celu zapoznania się z postępem prac budującej się olbrzymiej fabryki. Towarzyszyć Panu Prezydentowi będą: minister Przemysłu Kwiatkowski, oraz minister Skarbu. Dostojni goście zabawią w Dąbrówce jeden dzień.

## Wytyczne dla obchodu 10-lecia niepodległości.

**Okólnik min. Świtalskiego.**

Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dr. Świtalski wystosował do podwładnych władz szkolnych okólnik, zawierający wytyczne co do organizowania uroczystości z okazji 10 lecia niepodległości Polski Okólnik zaleca tedy tworzenie wielkich żywych pomników w postaci domów dla dzieci po poległych w obronie ojczyzny, domów matek, instytutów wychowawczych itp. Aby umożliwić młodzieży szkolnej wszystkich kategorji szkół wzięcie udziału w radosnym dniu obchodu, postanowiło ministerstwo, że dzień 10 listopada będzie wolny od nauki. W miejscowościach, gdzie jest kilka szkół, organizowane być mają pochody z defiladą całej młodzieży szkolnej. Programy obchodów mają być opracowane zgodnie z temi wytycznemi przez rady pedagogiczne, z udziałem czynników społecznych.

## W sprawie obchodu 10-lecia niepodległości Polski w Tarnowie.

W poniedziałek odbędzie się na ratuszu posiedzenie komitetu obywatelskiego w celu urządzenia obchodu w dniu 10-lecia niepodległości Polski.

Posiedzenie to odbędzie się z inicjatywy p. radcy Marossanyi'ego. Mamy nadzieję że prócz bogatego programu uroczystości, który jednak przemija, miasto nasze ufunduje żywy pomnik dla potomności, gromadząc fundusze na stworzenia jakiejś użytecznej instytucji społecznej, w celu upamiętnienia tego wielkiego dnia.

## Żywy pomnik niepodległości w mieście kresowem.

**Wynik odezwy Min. Gen. Składkowskiego.**

Odezwa p. ministra Składkowskiego, aby dziesięciolecie niepodległości Polski czcić przez wznoszenie „żywych pomników", a nie martwych tablic, daje już realne wyniki. Pierwsza inicjatywa nastąpiła na kresach: starosta powiatu horochowskiego na Wołyniu, p. Zygmunt Bobiński, wystąpił z projektem wzniesienia w Horochowie domu ludowego, który stałby się ośrodkiem życia kulturalnego i towarzyskiego dla tego oddalonego zakątka ziemi wołyńskiej. Dom ludowy stanąby w pięknym parku naprzeciwko gmachu starostwa i zawierałby salę kinowo-teatralną, sale balową i salę odczytową, oraz specjalne pomieszczenie na bibljotekę i czytelnię. Sale odstępowane byłyby wszystkim stowarzyszeniom i organizacjom miejscowym bez różnicy ich charakteru i składu narodowościowego członków. Inicjatywa p. starosty Bobińskiego spotkała się z żywem poparciem czynników miejscowych: Sejmik horochowski ofiarowuje bezpłatnie plac pod dom ludowy, miasto zapewnia pomoc w materjałach, cała ludność śpieszy ze składkami i ofiarami w naturze. Założenie i poświęcenie kamienia węgielnego ma nastąpić w dniu święta 11 listopada. Koszt obliczono na 300.000 złotych.

Jeżeli w tak małem miasteczku kresowem ofiarność obywatelstwa dała tak piękne rezultaty, nie wątpimy że większe miasta pójdą chętnie za tym chlubnym przykładem, a w szczególności apelujemy do mieszkańców Tarnowa, którzy zawsze kiedy tego trzeba było, wykazywali wielką patrjotyczną ofiarność, aby składali fundusze na stworzenie jakiegoś wielkiego dzieła, które nas przetrwa.

Szkoła im. Hofmanowej, która się w nędznej ruderze znajduje, powinna stanąć jako okazała budowa ufundowana na pamiątkę dziesięciolecia niepodległości.

—o—

## Posiedzenie komitetu P. W.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie powiatowego komitetu Wych. Fizycznego i P. W. Po przedłożeniu sprawozdania z prac dotychczasowych przez oficera P. W., obradowano nad budżetem na drugie półrocze r. 1928—29. Uchwalono na prace organizacyjne w powiecie sumę 4.000 złotych, na urządzenie święta P. W. 600 złotych, pozostałych 11.400 zł., uchwalono przenieść na koszta budowy t. j. niwelacji i oparkanienia placu, który ks. Sanguszko podarował komitetowi na urządzenie stadjonu. Pozatem uchwalono nie przyjąć ofert na budowę stadjonu, wniesionych przez inżynierów tarnowskich, a to ze względu na ich wysokość.

Postanowiono sprawę tą oddać do załatwienia sekcji technicznej Komitetu.

—o—

# Kampania wyborcza do Kasy Chorych.

Wszystkie stronnictwa prowadzą kampanję wyborczą do Kasy Chorych pod znakiem uzdrowienia stosunków panujących w tej instytucji. I tak „Zjednoczenia Polskie" które ad hoc powstało z kilku grup politycznych polskich omawiając swój program, zarzuca dotychczasowemu Zarządowi **złe traktowanie chorych, protekcjonalizm, partyjnictwo, złą gospodarkę i nieogłaszanie publiczne** sprawozdań z gospodarki majątkiem Kasy Chorych. „**Zjednoczenie Polskie**" wzięło więc sobie za cel przeprowadzenia następujących postulatów: **utrzymanie dotychczasowego stanu ubezpieczenia rodzin członków Kasy Chorych**. Prawo wolności wyboru lekarza i możności bytności u niego w domu. Wypłacanie zasiłków chorym w czasie choroby, na co, jak w odezwie „**Zjednoczenia Polskiego**" czytamy są liczne skargi i zażalenia. Ponadto kandydaci listy Zjednoczenia Polskiego dążyć będą **do upaństwowienia Kas Chorych na terenie Rzeczypospolitej**. Jeżeli lista Zjednoczenia Polskiego pracować będzie zwarcie jest rzeczą pewną że zdobędzie sobie większą część mandatów z list pracodawców resztę zdobędą kupcy żydowscy. Z list pracowników mogą zdobyć do 8 mandatów, gdyż tu większość uzyskają socjaliści z bundowcami.

Socjaliści idą do wyborów ze znanemi hasłami a ułatwia im pracę znakomita organizacja **Bundowcy** nawołują do zgrupowania się wszystkich żydów pracujących na jednej liście.

Powstało jeszcze kilka mniej silnych list, które przyczynią się tylko do rozdrobnienia głosów. Kupiectwo żydowskie jeśli pójdzie do wyborów zwartą masą, uzyska w liście pracodawców połowę mandatów. Jednakowoż, jeśli waśni partyjne między sjonistami a artodoksami i partją ludową będą trwać dalej i nie dojdzie do porozumiania, mogą stracić należące się im mandaty. **K.**

# Ze spraw kahalnych.

Staraniem stowarzyszenia kupców żydowskich odbyło się zgromadzenie w sprawie wyborów do kahału. Zebrało się około 200 osób, przeważnie sjonistów. Zgromadzenie zagaił p. Heuman oddając głos p. Neigerowi, który omawiał program sjonistyczny i odsądzał od czci i wiary wszystkie stronnictwa żydowskie, które nie przysięgają na syjonizm.

Następnie przemawiał wiceburmistrz dr. Mütz zaznaczając że mieszczaństwo żydowskie wcale nie sympatyzuje z ruchem sjonistycznym. Poczem przemawiał dr. Schenkel twierdząc że przeciwnicy sjonizmu są wrogami żydów. Następni mówcy p. Szwarzbart i Osterweil krytykowali działalność sjonistów na terenie tarnowskim.

### Zgromadzenie żydowskiego stronnictwa ludowego.

W sali hotelu „Soldinger" zebrało się cała inteligencja żydowska w liczbie około 200 osób. Przemawiał p. wiceburmistrz dr. Mütz, omawiając program Żydowskiego Stronnictwa Ludowego, stwierdzając że stronnictwo to jest bezpartyjne i lojalne wobec władz polskich. W swojem przemówieniu podkreślił dr. Mütz, że żydzi mieszkający w Polsce chcąc być traktowani na równi z innymi obywatelami muszą się lojalnie i obywatelsko odnosić do władz rządzących. Lista stronnictwa ludowego Nr. 3 reprezentując wszystkie związki i zawody jest tą listą, na którą każdy żyd spokojnie głosować może. Poczem przemawiali p. dr. Rappaport i Margulies.

### Zebranie Bundu.

W sprawie wyborów do Kasy Chorych odbyło się dn. 7 b. m. zgromadzenie bundystów. Obecnych było około 500 osób. Referował p. Batist przedstawiając program Bundu do Kasy Chorych i omawiał zgubne wpływy działaczy komunistycznych w tarnowskiej Kasie Chorych. Poale-syjonista Ritner nawoływania do zgrupowania się proletarjatu żydowskiego do wspólnej akcji w celu zdobycia mandatów do Kasy Chorych. P. Grünstein w ostrym przemówieniu napadał na dyr. Mildnera, twierdząc jakoby ten był wrogo usposobiony dla żydów. W końcu p. Batist odczytał rezolucję że zebranie postanawia glosować na listę Nr. 3.

AUGUSTYN SOBALIK
**TARNÓW, Krakowska 7.**
poleca w wielkim wyborze towary bławatne, płótna, dywany, kołdry, oraz bieliznę i galanterję męską. Wielki wybór krawatów ostatniej mody. Wykwintne pończochy damskie w różnych deseniach. Sprzedaż resztek po bajecznie niskich cenach!

# Zgromadzenie P. P. S.

Z okazji dnia młodzieży robotniczej, odbyło się zgromadzenie w sali domu robotniczego przy udziale około 350 osób. Zgromadzenie zagaił członek T.U.R. Simche zaś referat wygłosił p. Gros z Krakowa, przemawiając o znaczeniu młodzieży dla organizacji społeczno politycznych i kulturalnych. Młodzież robotnicza, mówił p. Gros, powinna pracować w kierunku zdobycia sobie należnych prac w państwie oraz w kierunku organizacyjnym i kulturalnym. Poczem, pos. Adam Ciołkosz powołując się na rozlepione afisze z wystawy miłośników kanarków, krytykował klasy posiadające, że zamiast opiekować się dziećmi robotniczemi, opiekują się kanarkami. Nam się zdaje że argument ten jest nieco naciągnięty, bo znamy jednego bardzo biednego czeladnika szewskiego, który miłuje kanarki, acz nie należy do sfer posiadających, a miłość dla kanarków nie przeszkodzi na pewno w niczem tym, którzy chcą się zajmować pracą doli robotniczej, w tej akcji. Poczem zdał pos. Ciołkosz sprawozdanie ze swej bytności w Belgji opisując tamtejsze związki młodzieży i domagał się aby praca młodocianych trwała tylko dziennie 6 godz. aby mogli więcej czasu poświęcać na dokształcanie. Na zebraniu przyjęto rezolucję wyrażającą votum zafania dla PPS.

Po południu odbyła się staraniem T. U. R. uroczysta akademja.

# Budowa rzeźni.

Przedsiębiorstwo budowlane, któremu powierzono budowę rzeźni rozwinęło energiczną pracę i na Klikowej fundamenta do budynków administracyjnych już są położone i rozpoczyna się budowa murów.

Przedsiębiorstwo wybudowało barak tymczasowy na 400 m. kw., w którym umieszczono biura administracyjne, biuro magistrackiego kierownika budowy inż. Kulki, olbrzymie jadalnie i sypialnie dla robotników oraz dużą kuchnię, gdzie sporządza się strawę dla robotników we własnym ich zarządzie. Sypialnie dla robotników są bezpłatne, kuchnia pod nadzorem budownictwa jest wzorowo prowadzona. W baraku tymczasowym znajdują się jeszcze warstaty reperacyjne, kuźnia i stolarnia.

Tymczasowo około budowy pracuje 120 robotników. Wzdłuż bocznicy kolejowej zwieziono około 50 wagonów materjału budowlanego, prócz tego zwożą bezustannie materjał budowlany furami. W celu ułatwienia w budowie, zbudowano wzdłuż i wszerz całego placu kolejkę wąskotorową, na której odprowadzają małymi wagonikami materjał budowlany z miejsca składowego do samej budowli.

Ponieważ okazało się, że na terenie niema dostatecznej ilości wody dla celów budowlanych, przeto przedsiębiorstwo urządziło ½ kilometra od miejsca budowy ujęcie wody z rowu klikowskiego z rezerwoarem, pompą centryfugalną i motorem benzynowym.

Na terenie budowy urządzono wodną wieżę prowizoryczną i z niej rozprowadzają rurociągami wodę do poszczególnych objektów budowy. Urządzono również wielką gaszarnię wapna na 250 m. kubicznych. Obecnie buduje się budynek na stajnie i wozownie. Już w najbliższym czasie rozpocznie się budowa samej rzeźni. Bardzo ciekkawie budują opornię dla rampy załadowawczej. Na bocznicy klikowskiej wyładowuje się przeciętnie 10 wagonów dziennie. Ze względów na bezpieczeństwo rozpoczęto pracę około ogrodzenia całego kompleksu budowlanego. Ogrodzenie to będzie żelazo betonowe.

P. inż. Müller i inż. Plachte, którzy mię po tym olbrzymim kompleksie oprowadzali i wyjaśniali szczegóły danych objektów, są przekonani, że uda im się jeszcze tej zimy rzeźnie doprowadzić pod dach. Znając energję zrzeszonych inżynierów, oprócz wymienionych kierują budową inż. Okoń i Echhorn jesteśmy przekonani, że jeśli sprawa rzeźni w magistracie szła tempem bardzo „lente" sama budowa nadrobi opieszałość magistracką. K.

# Czy nie rozrzutność?

W śródmieściu i na bardzo uczęszczanych ulicach dalszych, można sobie guza nabić z powodu złych bruków i chodników... gdy tymczasem w zdłóż ogrodu szkoły ogrodniczej układa się wspaniałe chodniki i to po obu stronach słabo uczęszczanej ulicy.

# Stragany.

Jak się z najwiarygniejszego źródła dowiadujemy, Województwo ma w najbliższym czasie wydać Magistratowi **polecenie usunięcia z Rynku wszelkich straganów**, gdyż stragany szpecą nasz zabytkowy, obecnie odrestaurowany Ratusz.

Ciekawe, że aż Województwo musiało się tą sprawą zająć!

# Jeszcze nieco o gazomierzach.

Minister Składkowski wydał niedawno rozporządzenie, mocą którego zakładom użyteczności publicznej nie wolno podwyższać cen za swoje produkty. Magistrat tutejszy lojalnie do tego rozporządzenia się zastosował. Ale od czegóż kalkulacja? Ceny gazu pozostuły tesame jak nakazuje rozporządzenie, ale zato podwyższono za jednym zamachem należytość za „najem gazomierza" o 100%! t. j. z 1·20 zł. na **3 złote i 20 gr.** Zyskało się przytem nie kilka groszy, lecz kilkadziesiąt na metrze gazu. I tak, jeżeli ktoś wypalił 10 mtr. gazu, to metr nie kosztuje jak się ogólnie sądzi 39 groszy, ale dodawszy do tego 32 gr. z ceny najmu za gazomierz, to **1 mtr. gazu kosztuje w Tarnowie horendalną sumę bo 71 groszy!!**

W całej Polsce gaz tyle nie kosztuje!

Co na to pan Minister?

Gazowni chodzi o powiększenie dochodowości. Zgoda! Ale do tego nie dochodzi się łupieniem konsumenta, ale drogą powiększenia konsumpcji co już nie jest tak łatwą pracą, jak pociągnięcie ołówka! W większych centrach powiększa się n. p. w ten sposób konsumpcję że gazownia instaluje w domach robotniczych **bezpłatnie** gaz, **wypożycza bezpłatnie** kuchenki gazowe i lampy, a za „najem" gazomierza nie liczy 3 zł. 20 gr. lecz ustawia go za darmo i to gazomierz automatyczny, który jest czynny za wrzuceniem monety. W ten sposób i to nie w ten tylko jeden — powiększa się konsumpcję gazu a zarazem obniża jego cenę! Ale nad tem trzeba trochę popracować, do tego nie wystarczy ołówek!!

### Z TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.

Zawiadamiamy niniejszem, że przy Towarzystwie Muzycznem w Tarnowie została utworzona „Sekcja operetkowa" dla zapoczątkowania stałego teatru amatorskiego w Tarnowie.

Prosimy wszystkich miłośników sceny, chcących brać czynny udział w śpiewie, muzyce, w grze na scenie o zgłaszanie nazwisk i adresów do P.P.:

A. Kopffa (Apteka) ul. Krakowska

K. Kwiczali (księgarnia i drukarnia) ul. Krakowska

R. Kaempfa (jubiler) ul. Wałowa.

Wydział:
**Adam Kopff.**

**Podoficerowie rezerwy** 16 pp. urządzają w sobotę t. j. dnia 13. bm. w sali „Gwiazdy" pożegnalną zabawę taneczną uroczmaiconą występami scenicznemi.

## Na ekranie życia.

Niechaj Magistrat będzie błogosławiony, gdyby nie on — smutno by było w naszym grodzie. Zapomnianoby napewno, jak się śmieje. Ale rozporządzenia i urządzenia magistrackie trzymają nas jeszcze przy życiu. I tak na przykład, onegdaj umieszczono kosze żelazne na odpadki. Biedny przechodniu, jeśli masz w ręku skrawek papieru lub niedopałek, a nie chcesz rzucić go na chodnik, aby nie być ukaranym, wsiadaj chyżo do tramwaju i jedź do najbliższego przystanku, gdyż tam znajdziesz kosz na odpadki. A może Magistrat urządził to w ten sposób, aby powiększyć aktywa ruchu tramwajowego?

Mianowano w naszym mieście komisję sanitarną, która już zwiedza domy, nakazuje właścicielom, gdzie się jeszcze znajdują nieporządki do usunięcia tychże, nakłada na niechętnych kary. W starostwie wydano okólnik, że przyjmuje się zażalenia na nieporządki w mieście i poszczególnych w domach. Otóż my chętnie czynimy takie zażalenie, które może nieco groteskowo będzie wyglądało, a jednak jest bardzo poważnie traktowane. Groteskowo dlatego, że skarga nasza wymierzona jest przeciwko tym, którzy mają stać na straży czystości i porządku. Jednem słowem zażalenie nasze wystosowane jest przeciwko Magistratowi, gdyż jeśli obejdziemy wszystkie domy w Tarnowie, nie wyłączając dzielnicy żydowskiej, nigdzie nie napotkamy takiego niechlujstwa, jakie znajdziesz na podwórzu domu magistrackiego na ul. Wałowej, w którym rezyduje Policja Państwowa. O podwórzu tym pisaliśmy już. Stare cegły, drzewo, składy betonowe, odpadki, wózki itd. rumowisko to całe na podwórzu niczem jest wobec olbrzymiego gnojowiska koło stajen, nieobetonowego, rozrzuconego, wydającego zatruwające wonie. A obok tego gnojowiska pracują ludzie w stolarni.

Zwracamy się do rządowego inspektora sanitarnego p. Gałkowskiego, aby raczył to skandaliczne podwórze odwiedzić i nakazał tam pod rygorem wysokich kar oczyszczenie placu i obetonowanie gnojowiska.

Jest to sprawa nader ważna, gdyż jak może Magistrat zwracać się do właścicieli domów grożąc im karami, gdy znajdzie komisja na podwórzach nieco śmiecia, jeśli u siebie znosi gnojowisko.

Na ulicy Rejtana musi być naprawdę Sodoma i Gomora, skoro jeden z naszych czcigodnych czytelników przesłał nam całą poetycką nowelę w celu uwiecznienia tych pijackich krzyków, jakie się tam co noc odbywają. No i któżby się nie skarżył gdyby mu spać nie dano. Smutno więc nam czytelnik opiewa historję wesołej parki, która wyje po nocach dziwną piosenkę:

Wałowa, Krakowska, to moja ulica
Więzienie, szpitalik i ta szubienica.
(kupleciści wskazują na latarnie).

Radzimy naszemu czytelnikowi skoro się para tych samorodnych artystów zjawi pod jego oknami aby wylał pewne naczynie na ich głowy, a napewno oprzytomnieją. **J. K.**

## 10-lecie SKS. „Tarnovii".

Pośród jesiennej niepogody zabłysły dwa dni przepiękne i zaciągnięte chmurami niebo okryło się lazurem.

W tych dwu dniach przypadł właśnie obchód dziesięciolecia S. K. S. Tarnovii.

W sobotę odbyły się jedynie zawody w piłkę nożną pomiędzy drugą drużyną Tarnovii a reprezentacją tut. drużyn sportowych.

Czy to z braku ambicji w reprezentacji, czy też wadliwego zestawienia tejże, drużyna ta, chociaż lepsze techniczne, okazała grę równorzędną z gospodarzami i uzyskała odpowiedni wynik 2:2.

W niedzielę już od 9-tej godziny rano zaroiło się boisko zawodnikami. Odbyły się zawody lekkoatletyczne 4 rech miejscowych zespołów z których pierwsze miejsce zajął 16 p. p., drugie „Sokół" trzecie Metal, 4-te Samson.

Sokół utracił pierwsze miejsce różnicą jednego punktu, chociaż w sztafecie 4×100 drużyna jego została zdyskwalifikowana za przedwczesny start i dzięki temu jedynie zwyciężył w tej konkurencji 16 p. p.

Zawody lekkoatletyczne pań rozpoczęły się późno ale doborowy skład drużyny Cracovii w którym błyszczały Lonka, Jasna i Czerska zachwycił publiczność. Zorganizowane równocześnie zawody tenisowe Samson - Tarnovia, przyniosły gościom zwycięstwo 5:1 przyczem reprezentanci Tarnovii odgryzali się jedynie z ambicją znacznie lepszej drużynie Samsonu w składzie „Wanda", „Staszek", „Józek".

Nie było czasu dla urządzających zjeść obiadu, bo zaraz po zejściu drużyny pań, weszła na boisko Crakovia II., z którą przybyły zawodniczki Wisły z Krakowa, wobec czego komitet postanowił zrezygnować z zawodów weteranów, a poczem z Cracovią urządzić spotkanie lekkoatletyczne pań Cracovia-Wisła.

Zawody piłkarskie przyniosły zwycięstwo gościom w stosunku 2:1, a dało licznie zgromadzonej publiczności sposobność podziwiania naprawdę pięknej gry.

Tymczasem zapełniły się trybuny gośćmi, wśród których byli: pan starosta Marossanyi, burmistrz Kryplewski, starosta Sokołowski, plk. Dragat, inż. Schätzel dyr. P. F. Z. A., as. Jakubowski i bardzo wielu innych reprezentantów stowarzyszeń, oraz sympatyków drużyny.

Krótkiem przemówieniem powitał zebranych delegat klubu i nastąpiło wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej, rozpoczęte przez p. starostę Marossanyi'ego.

Popłynęła obfitą struga datków, dowodząc że tutejsze społeczeństwo nie żałuje grosza na cele wychowania fizycznego młodzieży.

Równocześnie odbywały się zawody lekkoatletyczne pań, ale publiczność która zaległa boisko uniemożliwiała obserwację tych zawodów, na których Lonka Cracovia w rzucie dyskiem zdołała pobić rekord Konopackiej uzyskując 33·41 mtr.

Prócz tych uroczystości odbyły się jeszcze zabawa i kiermasz, oraz kolacja dla graczy w Sokole.

Ogółem uroczystość wypadła dobrze, a jeśli się zważy, że plan urządzenia powzięty został dopiero wtedy, gdy przesunięto termin uroczystości ku czci gen. Bema, oraz że organizację obchodu przeprowadzało kilka zaledwie osób, — całość wypadła doskonale. **R.**


Towarzystwo Ubezpieczeń „KOTWICA" (ANKER)
**DYREKCJA NA MAŁOPOLSKĘ**
pod kierownictwem **Dyrektora J. EISENA w Tarnowie, Prez. Mościckiego 1.**
poszukuje
**ZDOLNYCH ZASTĘPCÓW**
**za wysoką prowizją i ewentualną pensją miesięczną.**
Zgłoszenia przyjmuje wyżej wspomniana Dyrekcja.


## Niesłychany incydent w historji samorządu.

**Z Pilzna pisze Gr.**

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej zwołanem w celu zaprzysiężenia nowo wybranych radnych z 1-go koła zdarzył się incydent, bądź co bądź niesłychany w kronikach samorządowych.

Nowo wybrani radni z 1-go koła gremialnie odmówili złożenia przyrzeczenia na ręce p. burmistrza Szczeklika, motywując swoją odmowę tem, że nie mają zaufania do burmistrza, który pozatem znajduje się obecnie pod śledztwem sądowem za nadużycia, proponując aby przewodnictwo objął p. wiceburmistrz, na którego ręce złożą chętnie przyrzeczenie.

Burmistrz Szczeklik na tą propozycję jednakowoż się nie zgodził i radni 1 go koła opuścili salę. Radni wnieśli do Województwa memorjał motywujący ich stanowisko, dodając że jeśli burmistrz Szczeklik nie ustąpi, radni gremialnie ustąpią. Dodać należy, że walka Rady oraz mieszczaństwa z burmistrzem trwa już dwa lata, uniemożliwiając systematyczną pracę rozwojową około miasta.

Ostatni incydent w Radzie jest żywo komentowany i wszyscy oczekują rezygnacji burmistrza Szczeklika.

Najwyższy już czas, aby Województwo zajęło się tym zatargiem całego mieszczaństwa z niepopularnym burmistrzem.


**DR. MARCEL LIEBESKIND**
rozpoczął lekcje gry na fortepianie oraz kursa teorji i historji muzyki.
Zgłoszenia: Krakowska 61. I. p. od 2—4.


## Z teatru.

**Batalistyczny Teatr Objazdowy.**

Obliczony właściwie na propagandę na kresach Batalistyczny Teatr Objazdowy, pod protektoratem p. wiceministra wojny Konarzewskiego, przybył do naszego miasta, aby dać 1 przedstawienie Bitwy pod Racławicami. Przedstawienie odbyło się na boisku Tarnovii. Nie było to w właściwym słowa tego znaczeniu przedstawienie teatralne, raczej widowiskowe. Aktorzy przesunęli kilka obrazów batalistycznych patrjotycznych przy dużym udziale tłumu, żołnierzy i koni. Widowisko wcale udane. Szczególnie nasza młodzież doznała dużych emocji.

Jedynie na tym widowisku raził straszny nieporządek. Kilka tysięcy osób cisnęło się do kasy umieszczonej za placem kolejowym w ciasnym przesmyku, tak że dzieci mdlały duszone przez tłumy. Równocześnie cisnęli się do wejścia aktorzy, żołnierze z końmi, słowem istne piekło. Można było przecież uruchomić drugie wejście od plant. Również na placu Tarnovii nie było porządku. Żołnierze na koniach najeżdżali na widzów, tratowali po dzieciach i kobietach. Tych kilku policjantów w żaden sposób nie mogło utrzymać porządku na olbrzymim placu, gdzie było zgromadzonych kilka tysięcy osób. Kierownictwo imprezy powinno było postarać się o pomoc wojskową w celu utrzymania ładu. **K.**

## Z sali koncertowej.

Kwintet Paryski, który po raz 1-szy gościł w naszym mieście, zdobył sobie bez zastrzeżeń melomanów naszego miasta.

Iście galicka werwa połączona z wysoką techniką, niebywała wprost skala uczuciowości i artyzmu wywołała niebywały entuzjazm wśród zapełnionej sali „kina Marzenie". Panu Seidenowi należy się wielkie uznanie za ten piękny wieczór artystyczny.

## Ze sztuki.

**Vlastimil Hoffman, Fryderyk Pautsch i Leon Wyczółkowski** w sali posiedzeń tut. Kasy Oszczędności. Wydział Kasy O. na wniosek Dyrekcji, względnie Ks. Inf. Dr. Mysora i Dyr. Donnersberga, zakupił do sali posiedzeń 3 dzieła sztuki pierwszorzędnych malarzy polskich a mianowicie, Obraz Hoffmana zatytułowany „Pod urokiem pieśni", Pautscha — „Potok" i autoligrafię Wyczółkowskiego „Stare Dęby" Przez zakupno tych dzieł sztuki spełnił Wydział K. O. pierwszorzędny czyn kulturalny. Poparł materjalnie rodzimą sztukę, składając przy tej okazji hołd Vlastimilowi Hoffmanowi w jego roku jubileuszowym. Dla naszego miasta zdobył Wydział dzieła malarskie pierwszorzędnej wartości i zaskarbił sobie wdzięczność całego kulturalnego społeczeństwa Tarnowskiego. Gdyby Wydział corocznie zakupywał po kilka obrazów, mogłoby to dać podstawę do powstania miejskiej galerji obrazów, której brak odczuwa cały kulturalny Tarnów.

## Aresztowanie komunistów w Tarnowie

Funkcjonarjusz P. Policji w Tarnowie przychwycił młodą żydówka Irenę Weisenberg, która malowała na murach miasta hasła komunistyczne. Młodą komunistkę aresztowano i oddano do dyspozycji sądu.

Ruch komunistyczny w naszym mieście wzmaga się w ostatnich czasach bardzo, czego najlepszym dowodem jest że komuniści chcieli własne pismo w Tarnowie wydawać, czemu władze przeszkodziły. W toku śledztwa prowadzonego przeciwko Irenie Weisenberg, aresztowano dziś kilku komunistów.

# Wezwanie do składania ofert.

KOMENDA GARNIZONU W TARNOWIE zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę

## mięsa wołowego

o jakości określonej w przepisach dla wojska na okres od 1. XI. b. r. do 31. I. 1929 r., a to:

350 kg. dziennie loco jatka prywatna w Tarnowie i

50 kg. dziennie w Bochni.

Oferty ostemplowane na przepisanych drukach składać do Kwatermistrza 16 p. p. najpóźniej do dnia 18 b.m. godz. 10-tej, w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i komisyjne otwarcie ofert, w kancelarji Kwatermistrza 16. p. p.

Do ofert składanych w kopertach z napisem „Oferta na dostawę mięsa“ dołączyć poświadczenie złożonego w Kasie Skarbowej w Tarnowie wadjum w wysokości 3 proc. od jednomiesięcznej dostawy.

Bliższe warunki dostawy i wymogi będą do wglądu od dnia 10 b. m. u oficera żywnościowego 16. p. p, gdzie też można nabyć przepisane druki ofertowe za zwrotem kosztów administracyjnych.

KOMENDA GARNIZONU TARNÓW.

Tarnów, dnia 3. X. 1928 r.

LOSY
1-szej klasy
POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTWOWEJ
są już do nabycia u
J. MASCHLERA
PLAC KATEDRALNY.

RZĄDOWO UPOWAŻNIONY ARCHITEKT CYWILNY
Inż. Jan Müller
KONCESJONOWANY BUDOWNICZY
zaprzysiężony znawca sądowy
BIURO ARCHITEKTONICZNO-BUDOWLANE
w TARNOWIE, UL. ROGOYSKIEGO (Willa Ludmiła)
sporządza plany, kosztorysy, oszacowania i t. p. domów czynszowych, will, budynków użyteczności publicznej i fabrycznych, kościołów, plebanij i t. p. Wykonywa wszelkie roboty w zakres budownictwa i architektury wchodzące, w szczególności zaś projekty i obliczenia statyczne zespołów żelazo-betonowych, stropów, sklepień i t. d. Przyjmuje roboty w przedsiębiorstwo, obejmuje nadzory tezhniczne kierownictwo odpowiedzialne.

ANTYKI
Kupuje się porcelanę, kryształy, obrazy, meble tkaniny i t. p.
Wiadomość w Administracji »Hasła«, Wałowa 19.

Naftali Bergman
EKSPORT JAJ
TARNÓW

BIURO ARCHITEKTONICZNE i BUDOWLANE
INŻ. EDWARDA OKONIA
architekty w Tarnowie
ul. Przecznica Chyszowska 6.
I. piętro wykonuje: Telef. 236.
plany, kosztorysy, oszacowania obliczenia statyczne i budowy kościoów, dworów, szkół, plebanji, domów mieszkalnych, budynków fabrycznych, zabudowań gospodarczych, wystaw sklepowych i wszystkich robót w zakres budownictwa wchodzących.
NADBUDOWY i PRZEBUDOWY domów oraz pojedynczych mieszkań wykonuje się na dogodnych warunkach zapłaty.
OSZACOWAŃIA uskutecznia się dla banków i urzędu skarbowego.

Każda Pani
powinna wiedzieć, że już nadeszły zagraniczne modele pierwszorzędnych okryć damskich i są do nabycia po cenach nadzwyczajnie niskich tylko u
L. Jabłońskiego, Krakowska 2.

Oszczędne gospodynie żądają tylko
Lakierów fabryki „FARBA“
odznaczonych złotym medalem w Rzymie, a to Lakierów emaljowanych, lśniąco białych, podłogowych o pięknym połysku i niebywałej trwałości, do nabycia w firmie
W. MICHOŃ
Krakowska 5.

Doskonała maszyna
do pisania systemu „Jost“
tanio do sprzedania.
Wiadomość w administracji „Hasła“ od 1 września.

Chaim i Natan Aberdam
Kantor wymiany i kol. Polskiej Loterji Państwowej
WAŁOWA 30.

NADESŁANE.

UNIEWAŻNIA SIĘ książeczkę wojskową wydarą przez P. K. U. Wilno na imię Piotra Bałhaka ur. w Wilnie w roku 1894 oraz świadectwo metryczne.

Popierajcie „Hasło“

Wydawca: Jan Kulesza. Sekr. Red. i odp. Redaktor Dr. M. Rozwadowski. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.